

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 154)
z dnia 22 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 154)

22 maja 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałązewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 96/53/WE z dnia 25 lipca 1996 r. ustanawiającą dla niektórych pojazdów drogowych poruszających się na terytorium Wspólnoty maksymalne dopuszczalne wymiary w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz maksymalne dopuszczalne obciążenia w ruchu międzynarodowym (COM(2013) 195 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zasady ochrony zewnętrznych granic morskich w kontekście współpracy operacyjnej koordynowanej przez Europejską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych Państw Członkowskich Unii Europejskiej (COM(2013) 197 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków mających na celu zmniejszenie kosztów wdrażania szybkich sieci łączności elektronicznej (COM(2013) 147 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Patrycja Wolińska-Bartkiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Tomasz Woźnicki**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Tomasz Jaroszyński**, **Dorota Olejniczak**, **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk**, **Jacek Krzak** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie wszystkich. Do czasu, kiedy pani przewodnicząca nie przyjdzie na posiedzenie Komisji, a w tej chwili jest zajęta, będę prowadził Komisję w jej imieniu. Witam członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, członków Parlamentu Europejskiego nie ma, witam przed-

stawicieli rządu i towarzyszące im osoby, przedstawicieli instytucji centralnych, jeżeli tacy są obecni.

Zanim zaczniemy, chciałbym przypomnieć o zwyczaju, który się tutaj ukształtował, jeśli chodzi o czas interwencji zarówno posłów, jak i przedstawicieli rządu. Jest prośba o przestrzeganie tych zasad. I jeszcze informacja porządkowa, mianowicie następna Komisję mamy w tej samej sali o godzinie 12.30, więc powinniśmy tak dyskutować, tym bardziej że niewiele jest punktów, żebyśmy w ciągu tej półtorej godziny zakończyli obrady.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma.

Przechodzę do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy, Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 96/53/WE z dnia 25 lipca 1996 r. ustanawiającą dla niektórych pojazdów drogowych poruszających się na terytorium Wspólnoty maksymalne dopuszczalne wymiary w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz maksymalne dopuszczalne obciążenia w ruchu międzynarodowym (COM(2013) 195 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Patrycję Wolińską-Bartkiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:**

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, niniejszy wniosek o zmianę dyrektywy dotyczy generalnie dostosowania przepisów unijnych do zmieniających się warunków technologicznych w transporcie drogowym, dotyczących pojazdów używanych do przewożenia towarów. Celem tej zmiany jest poprawa efektywności w transporcie drogowym, dopuszczenie nowych, nowoczesnych technologii polegających na zastosowaniu nowoczesnych, bezpiecznych, lepszych dla środowiska systemów napędu, na przykład hybrydowych lub elektrycznych, tworzenie możliwości wprowadzenia na rynek pojazdów, w których poprawiona została aerodynamika oraz zwiększenie dopuszczalnej masy autobusów stosujących napęd hybrydowy, wprowadzenie przepisów dotyczących kontroli pojazdów i stosowania kar związanych z przeciążeniem pojazdu.

Ta propozycja zmiany jest przez polski rząd akceptowana i kierunkowo popieramy takie zmiany. Propozycja dotyczy również wprowadzenia takiego proceduru umożliwiającego bez specjalnych zezwoleń przejazdów pojazdów ciężarowych, które nie spełniają zawartych w dyrektywie wymagań odnośnie masy i wymiarów, między dwoma krajami, które na swoim terytorium dopuściły do ruchu takie pojazdy. My akurat tego rozwiązania nie popieramy, ponieważ doprowadziłoby to, w dużym skrócie, do przejazdu po polskich drogach, które nie wszystkie są dostosowane do maksymalnych optymalnych obciążeń pojazdów, które są ponadwymiarowe i znacznie niszczyłyby infrastrukturę. Tutaj więc będziemy prezentować stanowisko, że takie specjalne zezwolenie na terytorium kraju, przez który taki pojazd przejeżdża, powinno być uzyskiwane w kraju tego przejazdu. Czyli będziemy dążyć do tego, żeby ten zapis został zmieniony.

Niemniej jednak dyrektywa jest dużym krokiem pozytywnym w kierunku stosowania przewozów intermodalnych, czyli z użyciem różnych systemów, różnych gałęzi transportu. Dyrektywa ta poprawia warunki techniczne kontenerów, umożliwiając stosowanie kontenerów czterdziestopięciostopowych w przewozach kombinowanych. To jest kierunek w dobrą stronę, żeby rozwijać również w Polsce transport intermodalny, który powoli, ale stopniowo jest rozwijany i obciążałby transport zwłaszcza na dużych odległościach towarów wielkogabarytowych, ciężkich. Tak że stanowisko rządu jest kierunkowo pozytywne, z tą jedną uwagą, gdzie będziemy oczywiście starać się zmienić te zapisy, tak aby na terytorium kraju były jednak zdobywane przez przewoźników specjalne zezwolenia do przewozów pojazdów o długości przekraczającej 25 m i dopuszczalnej masie całkowitej 60 ton. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Stanisław Huskowski jest sprawozdawcą do tego dokumentu. Proszę o przedstawienie swojego stanowiska.

Posel Stanisław Huskowski (PO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, ten projekt w tym miejscu, na które zwróciła uwagę pani minister, jest dla Polski niekorzystny. I nie tylko dla Polski, ale dla wielu krajów jest niekorzystny. Mianowicie, jeśli chodzi o dopuszczenie ruchu przez jedną granicę za zgodą dwóch krajów sąsiadujących pojazdów o ciężarze zdecydowanie ponadnormatywnym i o długości i ciężarze przekraczającym normy. To jest niekorzystne dla Polski nie tylko, dlatego że polskie drogi nie są przystosowane do tego, żeby tak ogromny ciężar i tak długie gabaryty przewozić, ale jeżeli by weszło to w życie, to wówczas Polska mogłaby być omijana przez ten transport, a ten transport mógłby mieć coraz większe znaczenie w przewozach. Mogłoby się okazać, że ekonomicznie lepiej wieźć coś 80-tonowego o długości 40 m na przykład przez Niemcy ze Skandynawii na południe Europy, niż w klasyczny sposób pojazdami do 25 m i tak dalej. Inaczej mówiąc, to jest nie tylko niekorzystne dla polskich dróg, co strategicznie, bo Polska i inne podobne kraje mogłyby być omijane w coraz większym stopniu przez transport. Więc to stanowisko rządu wydaje się tym bardziej słuszne.

Inną sprawą jest jeszcze, że rząd polski też zwraca uwagę na to, że powinny się pojawić w przepisach unijnych możliwości mierzenia nie tylko odsiewowego ciężaru ponadnormatywnych pojazdów poprzez takie dynamiczne stacje, czyli ukryte pod asfaltem jezdni albo pod obiektami inżynieryjnymi, że gdyby wprowadzić prawo do stosowania bezpośrednio takich certyfikowanych urządzeń do nakładania kar i mandatów, byłby to właściwy kierunek, bo w przepisach unijnych na razie tego typu urządzenia mogą być tylko stosowane jako przesiewowe. To znaczy, na ich podstawie, jeżeli to jest system monitorowany itd., mogłyby odpowiednie służby z przenośnymi wagami łapać tylko tych kierowców, których te urządzenia przesiewowe by wskazywały, że mogą mieć ponadnormatywny ciężar. Ale ten wątek jest w opinii rządu taki, że dobrze by było poszerzyć te przepisy, o czym powiedziałem w tej chwili, i to też wydaje się zasadne do poparcia.

Nie będę mówił o pozytywach proponowanych przepisów, bo pani minister lekko wspomniała. Jest ich dużo. Na te dwie sprawy warto jednak, żeby rząd w dalszych działaniach zwrócił uwagę i żeby domagał się tego na dalszych etapach.

Inna sprawa, że ten projekt dyrektywy jest bałaganiarski legislacyjnie. Biuro Analiz Sejmowych zwróciło na to uwagę. To dodaje argumentów eurosceptykom, że nawet taki dokument, który powinien być jasny i precyzyjny, jest bardzo bałaganiarski. Ktoś go po prostu nie przejrzał. Tu jest cały zbiór tych niedociągnięć w opinii BAS, na przykład projektowana zmiana art. 5 dyrektywy zakłada skreślenie słów: „bez uszczerbku dla art. 6 ust. 4 lit. a)”, tymczasem w art. 5 dyrektywy nie wspomina się w ogóle o tym art. 6 ust. 4 lit. a), więc nie ma czego w nim skreślić, bo się tego nie wspomina. Co więcej, nawet w tym art. 4 ust. 6 w ogóle nie ma lit. a), w związku z czym tym bardziej nie byłoby co skreślać. A po trzecie, projekt zakłada w innym miejscu skreślenie całego art. 4 ust. 6, w związku z czym, są trzy argumenty za tym, że jest bałagan dotyczący tego jednego zapisu. Ale co do innych zapisów jest podobny bałagan. To jest taka dodatkowa uwaga zwrócona rządowi, że warto, żeby zadbał na dalszym etapie o to, żeby legislacyjnie było wszystko poprawnie. Proponuję poprzeć stanowisko rządu, które jest, wydaje się, zupełnie słuszne i oczywiste z polskiego punktu widzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji w tym punkcie? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałam się przychylić do zdania posła sprawozdawcy. Ten projekt jest pod względem legislacyjnym bałaganiarski. Chociaż nie lubię tego określenia, to myślę, że jest adekwatne do sytuacji. To nie pierwszy raz, kiedy akty prawa wtórnego są przygotowywane w pośpiechu i w takiej właśnie formie, więc sądzę, pani minister, że ta uwaga powinna być zgłoszona w stosownej formule Rady.

Mam pytanie, bo rzeczywiście nie mam zastrzeżeń co do merytorycznej strony stanowiska rządu, ale mam pytanie, jakie są perspektywy, żeby to stanowisko zostało uznane

i żeby nasze postulaty zostały w finalnej formie zapisane. Jakie jest grono koalicjantów w tej sprawie i jakie działania państwo zamierza podjąć.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Pan poseł Szczerski jeszcze.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Pani minister, ja bym chciał tylko poprosić o doprecyzowanie stanowiska rządu, czy rząd polski chce w ogóle wyeliminować możliwość ruchu tych gigalinów, żeby one w ogóle nie mogły być używane na drogach europejskich, czy chce tylko nie dopuścić do możliwości prowadzenia transgranicznego ruchu poprzez dwa kraje i przez to wymusić na krajach trzecich wpuszczenie ich na swoje terytorium. Bo nie do końca rozumiem, jakie jest dokładnie stanowisko polskiego rządu w sprawie tych ponadnormatywnych pojazdów.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń do dyskusji nie było. Pani minister, proszę o odniesienie się do uwag zarówno posła sprawozdawcy, jak i posłów zabierających głos w dyskusji.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odnośnie do pytania, czy nasze postulaty zostaną uwzględnione, to mogę tylko zadeklarować, że będziemy się starali i robili wszystko co w naszej mocy, aczkolwiek z tego co mi wiadomo, to mamy dość duże szanse na to, żeby to stanowisko zostało zaakceptowane, również, dlatego że tak jak mogą to państwo przeczytać w projekcie stanowiska rządu dołączonym do tego wniosku, nie do końca wydają nam się słuszne założenia zmiany tej dyrektywy, które są uzasadnione lepszym dbaniem o środowisko. Wydaje się, że jest spora koalicja państw, które popierają akurat te same postulaty co rząd RP i mam ogromną nadzieję, że tak się stanie. To tylko tyle mogę powiedzieć w tej kwestii.

Jeżeli chodzi o gigaliny, to one są dopuszczone do transportu jako ponadnormatywne pojazdy, więc nie jesteśmy w stanie na tym etapie doprowadzić do tego, żeby te gigaliny nie były produkowane i żeby nie jeździły, bo jako pojazdy ponadnormatywne będą się poruszać po sieci dróg w Europie. Niemniej jednak stanowisko rządu dotyczy tego, żeby jednak przewozy zgodnie z inną dyrektywą o przejazdach ponadnormatywnych miały pewne ograniczenia w postaci konieczności uzyskania specjalnych zezwoleń na terytorium kraju, przez który będą przejeżdżać. Tak mogę w tym kontekście odpowiedzieć, bo według mojej wiedzy tak to wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poseł Szczerski, dodatkowe pytanie, proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

W uzasadnieniu rząd pisze, że swoje stanowisko motywuje na przykład obroną polskich portów, żeby nie były wyeliminowane z ruchu transportowego. Teraz pytanie, w jaki sposób niewydawanie przez Polskę zgody na przewożenie tymi ponadnormatywnymi pojazdami przez terytorium Polski w obronie polskich dróg będzie sprzyjało temu, żeby polskie porty nie były eliminowane w ruchu transportowym. Bo tego nie rozumiem. Bo skoro one są i tak dopuszczone, to jeśli wszyscy będą wydawać pozwolenia, a my nie, bo będziemy chronić polskie drogi, to nie widzę logiki w tej argumentacji, że to ma ochronić polskie porty przed eliminacją z ruchu transportowego intermodalnego. Chciałbym więc wiedzieć, na czym polega ta obrona interesu polskich portów przez fakt niedopuszczenia w Polsce tych ponadnormatywnych pojazdów na nasze drogi.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Jeszcze pani przewodnicząca Fotyga ponowne zapytanie.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Ten sam wątek, który poruszył pan poseł Szczerski, wydaje mi się, że jeśli chodzi o dostęp do polskich portów od strony morza, to istotne jest, żeby była możliwość przewożenia na przykład elementów produkcji polskich hut czy innych zakładów

metalurgicznych, które przekraczają normatywne rozmiary. Ale rozumiem, że w takim przypadku będą pozwolenia i że państwo będą tę produkcję monitorowali, i wiedzieli o tym, że jest konkurencja na przykład w porcie w Roztocku, do którego można się z łatwością systemem drogowym dostać z południa, na przykład z huty Zawiercie albo jakiejś innej. Bo to jest faktycznie problem. Nie modernizujemy w dostatecznym tempie naszych dróg. Sprawa dużych gabarytów i ciężkiej produkcji metalurgicznej jest bardzo istotna. Kwestia, jaki port jest portem wywozu dla tej produkcji z naszego punktu widzenia jest kluczowy.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Patrycja Wolińska-Bartkiewicz:

Dziękuję bardzo. Właśnie ta dyrektywa oprócz tego, że zawiera elementy dotyczące pojazdów ponadgabarytowych, mówi również o rozwoju transportu intermodalnego, czyli z użyciem innych gałęzi transportu, w tym transportu kolejowego.

Jeżeli chodzi o ochronę polskich portów morskich, to w zezwoleniu, które przewoźnik takiego towaru musi uzyskać, żeby przejechać przez terytorium każdego kraju, i taki będzie nasz postulat zmiany tej dyrektywy, w takim zezwoleniu określa się trasę, którą ten towar musi pokonać. To znaczy, przewoźnik proponuje pewną trasę, ale państwo członkowskie, wydając takie zezwolenie, będzie miało prawo skorygować taką trasę i wybrać tę, która będzie optymalna zarówno dla polskiej infrastruktury i kosztów ekonomicznych i środowiskowych przewozu takiego ponadgabarytowego towaru.

Porty morskie stale się rozwijają. Infrastruktura portów morskich, podmiotów gospodarczych działających w portach morskich się rozwija. Finansujemy poprzez dofinansowanie ze środków unijnych bardzo wiele projektów polegających na rozwoju transportu intermodalnego, czyli wszystkich urządzeń służących do przemieszczania towarów pomiędzy różne gałęzie transportu. Ważną rzeczą, którą będziemy kontynuować w latach 2014-2020 przy użyciu środków z UE, to jest poprawa dostępności od strony morza i od strony lądu do portów morskich. To jest warunek *sine qua non*, co musimy poprawić, żeby transport w Polsce poprzez polskie porty się opłacał. I to jest moim zdaniem bardzo kompleksowe zagadnienie i stanowisko polskie jest takie, żeby każdy kraj mógł i musiał wydawać takie zezwolenia i mógł określać trasy przewozu takich ponadgabarytowych towarów.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję. To jest klarowne. Jeszcze pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję. Jedna uwaga, jedna prośba o wyjaśnienie. Pani minister, ułatwienie dostępu od strony morza, co do lądu, to nie mam wątpliwości, to na pewno, i zwracam uwagę, to jest wniosek o położenie niżej gazociągu północnego, co by znakomicie ułatwiło dostęp do zespołu portów Szczecin-Swinoujście. Natomiast rozumiem, że nasz postulat zmierza w tym kierunku, i ma szanse realizacji, że takie specjalne zezwolenie będzie wymuszone na terenie całej UE. Czyli państwa, które mają lepszą sieć dróg, jeżeli chcą, nie będą mogły zastosować takiej metody, że one bez zezwolenia pozwalają. Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Odpowiedź była: tak. Bez mikrofonu, ale muszę to powiedzieć, żeby znalazło się w protokole.

W ten sposób zakończyliśmy dyskusję. Proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosek COM(2013) 195 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu i zwraca uwagę na nieprecyzyjne zapisy w projekcie dyrektywy. Czy są jakieś uwagi? Nie ma. Dziękuję bardzo. Na tym kończymy rozpatrywanie pkt I i przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego zasady ochrony zewnętrznych granic morskich w kontekście współpracy operacyjnej koordynowanej przez Europej-

ską Agencję Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych Państw Członkowskich Unii Europejskiej (COM(2013) 197 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Stachańczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Bardzo proszę o zaprezentowanie stanowiska RP.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, już w 2009 roku Rada Europejska zwróciła się do Komisji o przedstawienie wniosków, które dotyczyłyby stworzenia jasnych wspólnych procedur operacyjnych dotyczących działań wspólnych na morzu. I wówczas przygotowano i przyjęto w 2010 roku decyzję 2010/252, która określała właśnie te zasady. Decyzja ta została przyjęta jako akt wykonawczy do kodeksu granicznego Schengen. Tego typu rozwiązanie prawne nie uzyskało akceptacji PE i PE wystąpił do Trybunału Sprawiedliwości UE ze skargą na tę decyzję. Trybunał we wrześniu 2012 roku wydał wyrok i unieważnił tę decyzję, przy czym Trybunał nie kwestionował merytorycznych rozwiązań zawartych w tej decyzji, tylko zakwestionował formalny tryb jej przyjęcia i to, że jej treść przekracza to, co może znajdować się w akcie wykonawczym. O takim podejściu Trybunału może świadczyć też fakt, że Trybunał pozostawił w mocy skutki decyzji do czasu wprowadzenia nowego uregulowania. Co więcej, nie określił sztywno terminu, kiedy to nowe uregulowanie ma powstać, wskazując tylko, że powinno ono powstać w rozsądnym terminie.

W związku z tym po tego typu wyroku Komisja podjęła konsultacje z państwami członkowskimi oraz z Agencją Frontex celem przygotowania nowego aktu prawnego. Ten akt właśnie to jest ten projekt rozporządzenia, który mamy dzisiaj przed sobą.

Należy powiedzieć, że co do zasady zakres i zawartość niniejszego wniosku oraz wcześniejszej unieważnionej decyzji są zbieżne i mają ten sam zakres stosowania, czyli stosuje się je wyłącznie w kontekście operacji w zakresie ochrony granic na morzu, operacji prowadzonych przez państwa członkowskie i koordynowanych przez Agencję. To jest ważne, ponieważ z tego wynika, że nie stosuje się tego rozporządzenia, jak i nie stosowało się decyzji do operacji prowadzonych samodzielnie przez państwa członkowskie oraz do operacji prowadzonych wspólnie przez państwa członkowskie, ale niekoordynowanych przez Agencję Frontex.

Jeśli chodzi o zmiany w stosunku do decyzji, to to rozporządzenie szerszej traktuje problematykę ochrony granic, bardzo szeroko i precyzyjnie określa, jakie środki można stosować odnośnie do przechwytywania statków. Dotyczy też szerzej kwestii operacji poszukiwawczo-ratunkowych, jakie mogą się odbywać też na morzu w toku operacji morskich służących zwalczaniu nielegalnej migracji. Uwzględnia ono także fakt, że w roku 2011 zmienione zostały przepisy dotyczące Agencji Frontex.

Uwzględniono w nim także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące zasady *non refoulement* i jest szczegółowy przepis dotyczący postępowania z osobami, które deklarują chęć ubiegania się o status uchodźcy po zatrzymaniu ich na morzu oraz wprost zasada, że nie mogą być one odsyłane czy odwożone do kraju, z którego uciekły.

Niewątpliwie rozporządzenie w swoich zapisach jest także bardziej szczegółowe i bardziej precyzyjne w stosunku do decyzji. Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to rząd popiera przyjęcie tego rozporządzenia. Uważamy, że precyzyjne zapisy dotyczące operacji morskich to jest rozwiązanie dobre, które przyczyni się do wyeliminowania różnic, jeśli chodzi o wykładnię prawa międzynarodowego morskiego i przyczyni się do większej skuteczności tych operacji oraz do lepszego współdziałania w ramach tych operacji.

Pragnę również podkreślić, że jest to rozwiązanie, którego Polska do tej pory nie ćwiczyła. Nie uczestniczymy w operacjach morskich Frontexu, one bowiem prowadzone są głównie jak do tej pory na Morzu Śródziemnym. Nie mamy w tej chwili planu uczestnictwa w takich operacjach, nieprzewidywane są także operacje morskie Frontexu na Morzu Bałtyckim, czyli jedynym morzu, na którym moglibyśmy w tego typu operacjach uczestniczyć. Można by więc powiedzieć, że nasze podejście do tych przepisów jest bardziej teoretyczne niż praktyczne, nie zmienia to jednak naszego przekonania,

że przepisy te są słuszne i potrzebne i dlatego powinny być przyjęte, i dlatego rząd polski będzie ten projekt popierał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Wójcik jest sprawozdawcą do tego dokumentu. Bardzo proszę o przedstawienie swojego stanowiska.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście wniosek dotyczy uregulowania zasad ochrony zewnętrznych granic morskich podczas wspólnych operacji koordynowanych przez Agencję. I tak naprawdę dotyczy zmiany rangi aktu prawnego, którym te zasady dotychczas były regulowane. Rzeczywiście do tej pory była to decyzja Rady. Pan minister szczegółowo opisał kontekst tych zmian, dlatego musimy zmienić akt prawny, w którym będą regulowane te kwestie, jak również pan minister przedstawił zmiany dotyczące procedur i kontekst tych zmian i z czego wynikają te wszystkie nowości, które ewentualnie w tych procedurach się znajdują.

Ja nie mam uwag do stanowiska rządu. Chciałbym zwrócić uwagę, że projekt był opiniowany przez BAS i opinia BAS kończy się konkluzją, że projekt zasługuje na poparcie przez przedstawiciela Polski w Radzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są chętni do dyskusji? Dwa zgłoszenia. Proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałabym zapytać, jakie są przewidywane nowe instalacje czy urządzenia, które mają wpływać na realizację nowych postanowień? Czy jakieś instalacje planowane są jednak, pomimo braku takich działań na Bałtyku?

Druga sprawa, jaka będzie relacja z ośrodkami decyzyjnymi NATO, jeśli chodzi o operacje morskie. Innego typu. Bo przecież są również działania humanitarne, jest patrolowanie. W jaki sposób system notyfikacji się będzie odbywał. Nie kwestionując potrzeby po dramatach, z którymi mieliśmy wszyscy do czynienia w związku z migracją z Afryki Północnej. Szczególnie, jeśli chodzi o sytuację wyspy Lampedusa, wydaje się, że rzeczywiście to wymaga uregulowania i że działania przekraczają możliwości jednego kraju, zdecydowanie.

Natomiast proszę mi powiedzieć, jaki jest plan infrastrukturalny dotyczący uwspółnotowania odpowiedzialności.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Gołojuch, proszę.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym trochę zapytać o statystykę. Moje pytanie do pana ministra, czy w ostatnich latach miały miejsce próby legalnego przekroczenia granic morskich Polski przez jednostki, statki, które przynależały do państw, pływały pod banderą i miały zezwolenia wpłynięcia na terytorium morskie Polski? Czy takie zdarzenia występują często i czy z tymi statkami, które naruszyły granice morskie Polski, były jakieś problemy? To takie pytanie statystyczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Ja bym chciał zadać pytanie, które właściwie służy zaspokojeniu mojej ciekawości. Czy akcje Frontexu, i w ogóle tego typu akcje, są prowadzone poza wodami terytorialnymi państw członkowskich UE? Jeżeli tak, to gdzie są odstawiane te osoby, które z różnych powodów zostały wyłowione z morza, nie pojedynczo, ale na przykład z jakiejś tam jednostki, która ma kłopoty z utrzymaniem się na powierzchni. Czy obowiązuje zasada, że się nie odstawia tych ludzi do kraju, z którego wypłynęli? W takim razie gdzie się ich odstawia? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytania pani poseł Fotygi, nie są przewidywane żadne nowe instalacje ani montowane urządzenia. Te operacje prowadzone są przy pomocy statków morskich, które pozostają w dyspozycji operacji, czyli niczego na potrzeby tego typu operacji nie buduje się ani nie planuje się budować na wybrzeżach morskich.

Jeśli chodzi o relacje z NATO, to ja się na tym nie znam, ale z mojej wiedzy jest to zgłaszane w normalnym trybie, tak jak państwa członkowskie też prowadzą operacje na morzu. I to są różnego typu operacje: ratownicze, poszukiwawcze, wykrywające nielegalnych migrantów. Na to są przepisy prawa morskiego i przepisy w poszczególnych krajach dotyczące tych relacji, natomiast nigdy nie było sygnałów, że były z tym jakiegokolwiek problemy, a operacji Frontexu na Morzu Śródziemnym było już kilka, jeśli nawet nie kilkanaście.

Jeśli chodzi o statystyki, nie znam przypadków tego typu prób nielegalnego przekraczania granicy, na pewno w celach w takich, o jakich tutaj mówimy, czyli nielegalnej migracji czy przemytu. Musiałbym zapytać kolegów ze straży, czy nie odnotowywano prób jakiegoś wejścia statków rybackich, bo to jest trochę inne zagadnienie. I tego po prostu nie wiem, bo to się nie wiąże. Ale jeżeli pan poseł będzie zainteresowany, to jesteśmy w stanie sprawdzić statystyki za ostatnie lata, czy w ogóle były próby takich przypadkowych bądź świadomych wejść na polskie wody terytorialne.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Gałazewskiego, to w tej decyzji i w tym dokumencie jest art. 10 – sprowadzanie na ląd. Określa on, zależnie od tego, gdzie następuje przechwycenie, do jakiego portu się te osoby odwozi. Natomiast w przypadku braku tych dokumentów, to o ile wiem, decydują przepisy prawa morskiego, które mówią, do jakiego portu. Z reguły to jest najbliższy port od miejsca, gdzie się to zdarzenie odbywa, z tym zastrzeżeniem, że statki unijne, jeżeli coś takiego robią, to muszą stosować te przepisy dotyczące uchodźców. Jeżeli ktokolwiek poprosi o status uchodźcy, a najbliższym portem jest port kraju, z którego wypłynęto, to tam ich odwieźć nie można. Po jednym z takich przypadków działań włoskich Trybunał Praw Człowieka bardzo wyraźnie określił, że tak nie można. Natomiast co do zasady to jest port najbliższy. Stąd takie problemy na Malcie, dlatego że ludzie płyną do Woch, a potem wychodzi, że najbliższym portem jest Valletta i stąd te tysiące osób, migrantów na Malcie, ten ogromny problem tego w końcu niewielkiego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo, więcej zgłoszeń do dyskusji nie ma. Proponuję przyjąć konkluzję, że nie zgłaszamy uwag do dokumentu. Nie ma sprzeciwu, w związku z tym taka konkluzja będzie kończyła rozpatrywanie tego punktu. Na tym zamykam rozpatrzenie pkt II.

Pkt III to punkt, który dotyczy wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków mających na celu zmniejszenie kosztów wdrażania szybkich sieci łączności elektronicznej. Niestety, po pierwsze nie ma przedstawiciela rządu. Po drugie rząd nie przedstawił do tej pory stanowiska, jakie zamierza prezentować w tej sprawie. Nie ma kto wyjaśnić, dlaczego. Stanowiska nie będzie.

Zostałem poinformowany wcześniej przed tym posiedzeniem, że już po raz drugi ten projekt jest przedstawiany i po raz drugi bez stanowiska. Prawdę powiedziawszy, wyjaśnienia pani minister są chyba zbędne. Nie wiem, czy będziemy czekać.

Zaproponowałbym, że pani przewodnicząca Komisji napisała prośbę bezpośrednio do pana ministra Boniego o wyjaśnienie całej sprawy, nie tylko tego, że nie ma stanowiska, ale w ogóle, że nie jest przestrzegana ustawa i nie jesteśmy w stanie zaopiniować tego dokumentu. Możemy dyskutować, jeszcze nie zaczynając rozpatrywania tego punktu. Proszę bardzo, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, mam taką propozycję, żebyśmy, nie mając stanowiska rządu, jednak jako Komisja podjęli decyzję w tej sprawie, a właściwie przyjęli po prostu stanowisko, dlatego że gonią terminy. Dzisiaj jest ostatni termin, kiedy możemy jako Komisja podjąć w tej sprawie jakiegokolwiek działanie. Do 31 maja mija kolejny termin.

Mam przygotowany projekt stanowiska Komisji w tej sprawie. Jeżeli można, przedstawiłbym go państwu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dobrze. To może jednak w takim razie poczekamy na panią minister i wtedy będziemy kontynuować. Proponuję pięć minut przerwy.

Po przerwie:

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Wznawiam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Rozpatrujemy pkt III, mianowicie Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków mających na celu zmniejszenie kosztów wdrażania szybkich sieci łączności elektronicznej (COM(2013) 147 wersja ostateczna). Ponawiam informację, że rząd nie przekazał do tej pory stanowiska, co stanowi naruszenie art. 7 ust. 1 ustawy. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Małgorzatę Olszewską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Bardzo proszę o wyjaśnienie Komisji, dlaczego nie otrzymaliśmy jeszcze stanowiska, co jest, jak wspomniałem, obowiązkiem ustawowym rządu. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dzień dobry państwu, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, staraliśmy się zmieścić w tym dość krótkim terminie na wywiązanie się z tego obowiązku. Rzeczywiście nam się to nie udało. Natomiast sytuacja obecnie wygląda w ten sposób, że zakończyliśmy uzgodnienia ze wszystkimi resortami, więc mam nadzieję, że w dniu dzisiejszym prześlemy ostateczny projekt stanowiska do akceptacji Komitetu do Spraw Europejskich i tym samym w ciągu tego tygodnia stanowisko będzie mogło już trafić do Sejmu i do Senatu.

Ta propozycja legislacyjna jest trudna w takim bardzo szybkim przeprowadzeniu wszystkich konsultacji, dlatego że dotyczy bardzo wielu kwestii. Dotyczy zmniejszenia kosztów związanych z inwestycjami w nowoczesną infrastrukturę telekomunikacyjną, natomiast Komisja Europejska proponuje znacznie szerszy zakres zmian, również jeżeli chodzi o wykorzystanie innych infrastruktur, czy to energetycznej, czy drogowej, kolejowej, w związku z tym zakres tych uzgodnień był bardzo szeroki.

Również środowisko telekomunikacyjne aktywnie wzięło udział w opiniowaniu tego projektu rozporządzenia. W stanowisku rządu staraliśmy się rzeczywiście jak najwierniej oddać zarówno przebieg tych wszystkich konsultacji, jak również dobrze zidentyfikować problemy, które mogłyby zaistnieć w sytuacji, gdyby takie rozporządzenie miało się pojawić również jako obowiązujące rozporządzenie Polskę.

Zgodnie ze stanowiskiem rządu pozytywnie oceniliśmy kierunek tego projektu legislacyjnego, dlatego że uważamy, że taka legislacja miałaby szczególną rolę dla sprawnej realizacji, także jeżeli chodzi o Polskę cen w zakresie zapewnienia szerokopasmowego dostępu do Internetu i przede wszystkim usprawnienia i ułatwienia prowadzenia inwestycji przez przedsiębiorców poprzez budowę infrastruktury służącej właśnie do tego celu. Przy czym, biorąc pod uwagę również kosztowność tych inwestycji, Komisja Europejska pochyliła się nad kwestią możliwości współpracy, kooperacji z innymi sektorami gospodarki, i uważamy, że jest to niezwykle potrzebna i niezwykle cenna inicjatywa, dlatego że przede wszystkim wpływa na obniżenie kosztów budowy sieci szerokopasmowych. Właśnie dobra współpraca z innymi sektorami gospodarki.

Natomiast również w tym stanowisku prezentujemy tezę, że niezależnie od tych regulacji i projektów, które pojawiają się na poziomie europejskim, staramy się na bieżąco wdrażać do polskiego porządku krajowego rozwiązania mające na celu właśnie zwrócenie uwagi na efektywność i na zmniejszanie kosztów inwestycji w sieci telekomunikacyjne. Wspomnę tu tylko ustawę o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych czy też rozporządzeniu w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Zauważamy również, że we wszystkich krajach UE istnieją różnice pomiędzy poszczególnymi krajami członkowskimi w zakresie istniejących porządków prawnych. Nie bez znaczenia jest też kwestia powierzchni danego

kraju, ludności, struktury administracyjnej czy też już wdrożonych rozwiązań dotyczących wspierających inwestycje telekomunikacyjne.

Przeprowadzona przez nas analiza wykazała, że projekt rozporządzenia z pewnością będzie wymagał jeszcze bardzo szerokiej dyskusji, bardzo drobiazgowej analizy, po to żeby wyeliminować czy doprecyzować wszystkie wątpliwości interpretacyjne, dlatego że tutaj przede wszystkim relacja pomiędzy prawem unijnym a prawem krajowym musi być spójna i musimy rzeczywiście to prawo usystematyzować w taki sposób, żeby nie było żadnej sprzeczności i żeby móc zareagować w sytuacji, kiedy okaże się, że nasze przepisy będą wymagały zmian pod tym kątem.

Ponieważ na poprzedniej Komisji omawialiśmy również kwestię dotyczącą spełnienia zasady pomocniczości, to tutaj, po zapoznaniu się z opinią BAS, wskazano, że projekt jest zgodny z tą zasadą. Przychylamy się do tej opinii. W naszej opinii podjęcie takich działań na rzecz wdrożenia tych rozwiązań w państwach członkowskich przede wszystkim umożliwi stworzenie porównywalnych warunków dla podmiotów gospodarczych objętych tą regulacją, którzy inwestują i te inwestycje tak naprawdę mogą być już realizowane bez patrzenia na ten kontekst tylko i wyłącznie krajowy. Absolutnie możliwe i pewnie bardzo pożądane byłyby też inwestycje o znacznie szerszym zakresie.

Taka inicjatywa legislacyjna, naszym zdaniem, znajduje swoje uzasadnienie w kontekście dążenia do realizacji celów europejskiej agendy cyfrowej. Dlatego też po tej analizie, po tym wywodzie uznaliśmy, że te projektowane rozwiązania nie stoją w sprzeczności z zasadą pomocniczości.

Natomiast w zakresie analizy spełniania zasady proporcjonalności, to w naszej ocenie, mimo powstających wątpliwości dotyczących szczegółowych rozwiązań przewidzianych w rozporządzeniu i przy założeniu uzyskania również konsensusu co do wyjaśnienia tych wszystkich kwestii, projekt rozporządzenia wydaje nam się środkiem odpowiednim do wyznaczonego celu i proporcjonalny w tym zakresie, że właściwie zbilansowano zyski i straty wynikające z wdrożenia takiego rozporządzenia.

Również w naszej ocenie częściowo zasadne są wątpliwości, które zostały podniesione też w opinii BAS związane z faktem, że część regulacji proponowanych w projekcie rozporządzenia jest już uregulowana w prawie krajowym. Wspominałam już o tym. Dlatego też w ocenie rządu powinniśmy podzielić argumentację, zgodnie z którą kluczowa dla osiągnięcia spodziewanych efektów będzie tutaj szybkość i efektywność wdrożenia wskazanych w projekcie rozwiązań. Zastanawialiśmy się długo, dlatego że Komisja Europejska przedstawia różne warianty, formy prawne zaimplementowania tych propozycji. Natomiast biorąc pod uwagę to, że pierwsze efekty działania, tak jak my to oceniamy, wystąpiłyby nie wcześniej niż w 2016 roku, i biorąc pod uwagę to, że projekt głównie koncentruje się na tym, żeby ułatwiać te inwestycje, upraszczać te procedury związane z realizacją inwestycji, wydaje nam się, że gdyby wyeliminować te wszystkie wątpliwości czy też dokładnie dokonać oceny zgodności tych projektowanych regulacji z porządkami krajowymi poszczególnych państw członkowskich, rozporządzenie byłoby o tyle dobrym rozwiązaniem, że można by było bezpośrednio takie rozporządzenie zastosować, nie trzeba by było przenosić tego rozporządzenia na grunt prawa krajowego i tym samym wydłużać jeszcze okres dotyczący zaimplementowania tych rozwiązań. Jest to szczególnie istotne przy kwestiach dotyczących inwestycji, gdzie jednak po to zastanawiamy się nad tymi regulacjami, po to nad nimi pracujemy, analizujemy, żeby ułatwiać życie przedsiębiorcom i żeby rzeczywiście zapewnić skuteczność tego prawa. Takim, myślę, dobrym wzorcem w tym zakresie jest rozporządzenie roamingowe, gdzie każdy z nas na własnej kieszeni mógł odczuć efekty tego rozporządzenia roamingowego, zarówno w tej pierwotnej wersji, jak i w zmianie, która miała miejsce niedawno, a która dotyczy transferu danych w krajach UE.

Również te koszty, które zostały zaprezentowane w związku z wejściem w życie rozporządzenia, szacujemy wstępnie na kwotę około 150 mln zł, przy założeniu redukcji kosztów o 25 proc. w wyniku proponowanych narzędzi, które miałyby miejsce w tymże rozporządzeniu. Wydaje nam się, że to w istotny sposób przyczyniłoby się do obniżenia kosztów związanych z inwestycjami w sieci szerokopasmowej w Polsce, gdzie w narodowym planie szerokopasmowym, który jest aktualnie również przedmiotem prac Komii

tetu do Spraw Europejskich, te koszty szacujemy na nawet do 6,5 mld. W związku z tym wydaje nam się, że to miałoby istotny wpływ również dla nas jako dla państwa na postrzeganie potrzebnych inwestycji finansowych, jeżeli chodzi o inwestycje telekomunikacyjne. Tak że pomimo konkretnych kosztów związanych z zaimplementowaniem samych rozwiązań przewidzianych w projekcie rozporządzenia naszym zdaniem ten bilans tych kosztów absolutnie zrównoważy się z korzyściami, które możemy osiągnąć jak państwo poprzez wykorzystanie tych regulacji już w praktycznym działaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Widzę, że stanowisko ministerstwa co najmniej jest opracowane. Nie było tego jeszcze na KERM, ale pani minister jednak przedstawiła, lekko skorygowane w stosunku do tego, co było mówione 9 maja. Będziemy więc kontynuować. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Naimski. Bardzo proszę, panie pośle, o przedstawienie swojej opinii na ten temat.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, są trzy zasadnicze kwestie związane z tą sprawą. Po pierwsze kwestie formalne, na razie je pominię, dotyczące sposobu traktowania przez rząd Komisji i Sejmu. Do tego wrócę w mojej propozycji konkluzji czy stanowiska Komisji.

Po drugie, jest kwestia zasadnicza, to znaczy, ten projekt legislacji, projekt rozporządzenia jest świetnym przykładem tego, w jaką stronę, w jaki sposób Komisja Europejska widzi rozwój UE. Otóż to jest propozycja, by kraje członkowskie, niezależnie od tego, co same przedsięwzięły, niezależnie od swoich planów, na przykład w Polsce narodowego planu dotyczącego szerokopasmowego internetu, ustaw specjalnych, legislacji, które zostały w Polsce przyjęte, w celu zresztą ułatwienia inwestycji w nową strukturę internetową, przyjęły rozporządzenie. To wszystko okazuje się nieważne, tak naprawdę ląduje w koszu, dlatego że Komisja Europejska proponuje przyjęcie rozporządzenia.

Rozporządzenie, jak wszyscy wiemy, jest obowiązujące wprost, nie podlega żadnej implementacji. To kraje członkowskie, oczywiście Polska także, przy przyjęciu tego rozporządzenia będzie musiała zlikwidować w trybie nagłym te legislacje krajowe, które z tym rozporządzeniem są sprzeczne. A wiadomo, że ten sam cel, czy podobne cele mogą być osiągane na różnej drodze i przy pomocy różnych zapisów prawnych. I tak naprawdę projekt tego rozporządzenia to jest brutalna ingerencja w prawodawstwo krajowe, absolutnie nieuzasadniona.

Jeżeli chodzi o kwestię trzecią, to się wiąże z tym, co powiedziałem przed chwilą. Pani minister w swoim wystąpieniu, przedstawiając nam ustnie projekt stanowiska rządu, praktycznie rzecz biorąc wygłosiła filipikę na rzecz tego, by zmienić to rozporządzenie w dyrektywę. I wiemy o tym, że w dyskusji, która jest toczona w tej sprawie, głosy, by zmienić tę legislację z rozporządzenia w dyrektywę, która podlega implementacji, gdzie można prawo krajowe istniejące wykorzystać w celu implementacji tych przepisów, które Komisja będzie w formie dyrektywy proponowała, jest dużo lepszym rozwiązaniem. Jest to rozwiązanie, które powinno być preferowane. Rząd w swoim stanowisku powinien twardo stwierdzić, że nie popiera rozporządzenia, natomiast jest gotów rozmawiać na temat dyrektywy, która by te kwestie regulowała.

Mam przygotowany projekt stanowiska Komisji w tej sprawie. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

„Komisja do Spraw Unii Europejskiej po zapoznaniu się z wnioskiem dotyczącym rozporządzenia PE i Rady w sprawie środków mających na celu zmniejszenie kosztów wdrażania szybkich sieci łączności elektronicznej COM(2013) 147 final stwierdza, że:

1. Projekt rozporządzenia został przyjęty przez Komisję Europejską 26 marca 2013 roku i przekazany Radzie i PE.

2. Projekt został przekazany Sejmowi RP 4 kwietnia 2013 roku.

3. Rada Ministrów nie przekazała Sejmowi RP projektu stanowiska rządu RP w sprawie projektu rozporządzenia do dnia 22 maja 2013 roku, łamiąc art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem.

Komisja do Spraw UE próbowała rozpatrzyć dokument COM(2013) 147 final po raz pierwszy w dniu 9 maja 2013 roku, jednak ze względu na brak stanowiska rządu dysku-

sję i decyzję odłożono. Komisja powtórnie rozpatruje druk COM(2013) 147 final w dniu 22 maja, jednak nadal rząd nie przesłał Sejmowi na piśmie projektu stanowiska rządowego.

W tej sytuacji Komisja ocenia negatywnie projekt rozporządzenia PE i Rady COM(2013) 147 final i zwraca się do rządu z apelem o dostarczenie projektu stanowiska w terminie umożliwiającym Sejmowi RP wypowiedzenie się w kwestii zgodności projektu z zasadą pomocniczości, czyli do dnia 23 maja 2013 roku.

Projekt rozporządzenia jest w zasadzie projektem specrozwiązania, które ingeruje w szereg regulacji prawnych, które obowiązują w prawie krajowym. Podzielając cel projektu, Komisja do Spraw Unii Europejskiej uważa, że odpowiednie rozwiązania mogą być wprowadzone w drodze implementacji dyrektywy, a nie wprowadzenia rozporządzenia. Komisja uważa, że rząd RP powinien wnieść o odstąpienie od projektu rozporządzenia na rzecz dyrektywy PE i Rady, która regulowałaby odnośne kwestie”.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Zakończył pan poseł sprawozdawca swoje wystąpienie. Do dyskusji zgłosiła się pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Na początku może, panie przewodniczący i pani minister, pozwolę sobie zgłosić jedną uwagę do projektu stanowiska. Proponowałabym, panie pośle, żeby zostało wykreślone słowo „apeluje” na rzecz „zwraca się do rządu”. Bo myślę, że tu apele nie są stosowną formułą, jeśli chodzi o zobowiązanie rządu do stosowania się do ustawy. Proszę po prostu przedstawić Sejmowi stanowisko rządu, zwłaszcza że sprawa, tak jak to przedstawił poseł sprawozdawca, jest kontrowersyjna nie tylko pod względem proceduralnym, ale również, myślę, że jest wszelkie prawdopodobieństwo, żeby należało tak stwierdzić, pod względem formalnym.

Pani minister z dużą łatwością przedstawiała nam opinie typu: w projekcie rozporządzenia dobrze zbilansowane są zyski i straty. Po pierwsze, dla kogo? Jakie zyski, jakie straty? Co powoduje, że one są zbilansowane? Chciałabym usłyszeć opinię rządu, w jaki sposób ewentualna implementacja będzie przeprowadzona. Tu się zgadzam z posłem sprawozdawcą, że rozporządzenie, i to przyjmowane w takim trybie, jest co najmniej niestosowną formą prawną, zwłaszcza że informatyzacja, cyfryzacja poszczególnych dziedzin jest tak naprawdę bardzo często narzędziem gruntownej ich reformy. I Komisja, a nawet komisje branżowe powinny zapoznać się z tym projektem, ponieważ mam wszelkie podstawy, żeby sądzić, że daleko ingeruje on w wiele spośród sfer, które w różnych państwach członkowskich są już uregulowane.

Pani minister, spodziewalibyśmy się takiej analizy. To znaczy, jakie zmiany w istniejących już uregulowaniach dotyczących poszczególnych dziedzin, należy wprowadzić. Sądzę, że wielu spośród posłów ma pewne doświadczenie z wielkimi cyfryzacjami, wielkimi informatyzacjami różnych sektorów, które funkcjonują w Polsce, i wiemy dobrze, że te zmiany po pierwsze nie są zmianami łatwymi, po drugie tak naprawdę powodują poważne uciążliwości zmiany również bardzo często dla odbiorców. I takiej analizy, takiego stanowiska byśmy się raczej spodziewali niż, jak to słusznie nazwał pan poseł Naimski, filipiki. Bo prawdę powiedziawszy, nie usłyszałam żadnych konkretów.

Jutro mija termin, rozporządzenie reguluje poważną kwestię. Nie mam wątpliwości, pani minister, że najtaniej w skali całej UE byłoby czym prędzej wprowadzić projekt przewodniczącego Barrosa, bo to pozwoli naprawdę zaoszczędzić nerwów, dyskusji, jak również wydatków na poziomie państw członkowskich. A jednak zależy nam na tym, żeby pomimo naszej krytyki rządu, rząd polski miał obszerną gestię w podejmowaniu spraw, które leżą w przedmiocie zainteresowania obywateli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze są jakieś głosy w dyskusji? Nie. była propozycja konkluzji, która jest troszeczkę opisem stanu faktycznego i oceny dokumentu. Ja będę miał inną propozycję. Sugestia na przyszłość, żeby tego typu opinie były przekazywane do prezydium wcześniej, żebyśmy mogli powiedzieć, żeby posłowie się zapoznali z tym i mogli zareagować.

Posel Piotr Naimski (PiS):

Trudno jest reagować, kiedy nie ma stanowiska do ostatniej chwili, panie przewodniczący. To jest opinia, którą sformułowałem, widząc, co się dzieje.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Posel sprawozdawca nie ma większych obowiązków niż minister.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałuszewski (PO):

Tak, okej, ja to wszystko wiem. Proszę mi pozwolić dokończyć. Rozumiem, że pani minister przedstawiła ustnie stanowisko ministerstwa, dlatego że jeszcze się nie odbył Komitet Europejski Rady Ministrów i to nie jest stanowisko RP. Być może będzie ono takie samo, a być może będzie jeszcze zmienione. Nie wiemy, kiedy dokładnie będzie przyjęte. W związku z tym mam propozycję konkluzji nieco odmiennej od konkluzji proponowanej przez pana posła sprawozdawcę. To jest konkluzja, która nie ocenia samego dokumentu, tak jak pan poseł sprawozdawca sugeruje, ale chciałbym wcześniej, żeby pani minister odniosła się zarówno do stanowiska posła sprawozdawcy, jak i do głosów w dyskusji. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to, że te prace trwają z przedłużeniem, za które oczywiście przepraszam, to wynika też z tego, że na poprzednim posiedzeniu Komisji uzgodniliśmy, że mamy dodatkowo przygotować analizę prawną dotyczącą spełniania zasady proporcjonalności i pomocniczości przez ten projekt. I nad taką analizą od 16 maja pracujemy. Udało nam się wczoraj wykonać tę analizę. W późnych godzinach wieczornych odebraliśmy ją. To było też zalecenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, z którego chcemy się wywiązać i też państwu w tym zakresie, tak jak się zobowiązaliśmy, przekazać informację.

Tak jak powiedziałam, jesteśmy już po wszystkich uzgodnieniach. Ostatnie uzgodnienia z Ministrem Finansów, który przede wszystkim pytał nas o koszty po stronie administracji, dotyczące wdrożenia tego rozporządzenia, zostały przez nas uzgodnione, więc mam nadzieję, że uda nam się również jak najszybciej to stanowisko rządu państwu przekazać.

Ja szczegółowo nie omawiałam poszczególnych instytucji, bo na poprzedniej Komisji prezentowałam rozwiązania zwarte w tym projekcie, natomiast zgadzam się absolutnie z tym, co pani poseł powiedziała, że powinna być taka bardzo dokładna analiza tych rozwiązań i ona w stanowisku rządu jest. Mogłabym ją przedstawić, ale pewnie zajęłoby mi to trochę czasu. Oczywiście, jeśli jest taka wola, to zrobię to. W stanowisku rządu odnosimy się artykuł po artykule, pokazując tę regulację na gruncie również prawa polskiego, jak to wygląda, czy my mamy w prawie polskim takie rozwiązania, czy ich nie mamy. Oczywiście, jest część rozwiązań, która jest zbliżona do tego, co mamy w naszym ustawodawstwie krajowym, ale tak nie do końca, dlatego że niektóre rozwiązania, które przyjęliśmy na przykład w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych dotyczą tego, co jest zawarte w rozporządzeniu, czyli na przykład współdzielenia inwestycji poprzez przedsiębiorców z różnych sektorów, natomiast to są poszczególne artykuły w poszczególnych ustawach, nad którymi, tak naprawdę, myślę, że można by jeszcze popracować, żeby ten stan rzeczy jeszcze poprawić, jeżeli chodzi o możliwość inwestycji, chociażby jeśli chodzi o wykorzystanie pasa drogowego.

Natomiast to nie jest do końca tak, że w sytuacji przyjęcia takiego rozporządzenia to jest praca daremna, dlatego że nasza ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych dotyczy różnych kwestii, które nie są objęte chociażby tym projektem rozporządzenia, jak na przykład realizacja inwestycji i prowadzenie działalności telekomunikacyjnej przez jednostki samorządu terytorialnego czy wprowadzenie prawa drogi, czyli możliwości uzyskania dostępu do budynków i kto ma taki dostęp do budynków regulować. Są więc na pewno punkty zbieżne z naszym prawodawstwem i to staramy się wykazać w tym stanowisku rządu, ale jest też gros regulacji, które są rzeczywiście w bardzo specjalistycznych uregulowaniach dotyczących procesu inwestycyjnego.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Ale to Kodeks cywilny zmienia.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Prawo drogi już mamy, pani poseł, w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i mamy w Kodeksie cywilnym. Tak, to prawda, mamy w dwóch aktach prawnych uregulowane prawo drogi, które jest zresztą bardzo istotne z punktu widzenia realizowania inwestycji, bo trzeba jakoś wejść na tę nieruchomości, żeby móc obywatelowi zapewnić usługi telekomunikacyjne, z których każdy z nas chce lub nie chce korzystać.

Tak że to wszystko jest w stanowisku rządu. Ze swojej strony absolutnie zobowiązuje się do tego, że dołożę wszelkich starań, żeby państwo jak najszybciej ten projekt stanowiska rządu otrzymali.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie mamy tego stanowiska, w związku z tym trudno dyskutować na ten temat, dlatego że pani patrzy na dokument i... Sekundę, pani przewodnicząca. Zawsze może pani zadać pytanie, ale niech pani pozwoli, że ja poprowadzę tę Komisję. W terminie pani minister na pewno nie przekaże nam tego stanowiska, w związku z tym będę proponował, żebyśmy się jeszcze po raz trzeci zajęli problemem, ale już w innym trybie. Po przekazaniu stanowiska rządu w trybie regulaminu Sejmu. Żebyśmy mogli ten temat spokojnie i dogłębnie przedyskutować, mając z jednej strony dokument, a drugiej stanowisko rządu, w które będziemy mogli mieć wgląd. I taką propozycję składałam w tej chwili jako przewodniczący tej Komisji, ale decyzja należy do prezydium Komisji. Pani przewodnicząca Fotyga chciała jeszcze zabrać głos, proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Sposób procedowania tego rozporządzenia jest skandaliczny. Przepraszam, rozumiem, że pani minister przychodzi z dużym opóźnieniem, co jest jednak dość aroganckie, i przeprasza, ale prawdę powiedziawszy omawianie w innym trybie zdecydowanie obniża rangę Komisji do Spraw Unii Europejskiej, panie przewodniczący. Pan w imieniu pani przewodniczącej ma jednak obowiązek dbania o pozycję i rangę Komisji w stanowieniu prawa UE. To nie chodzi o to, żebyśmy sobie podyskutowali mogli sprawozdać na stronach internetowych, że Komisja tym się zajęła, tylko żebyśmy mieli realny wpływ i sprawowali konstytucyjną kontrolę nad poczynaniami rządu w bardzo istotnej dziedzinie.

Bardzo proszę o zwołanie w dniu dzisiejszym, tylko proszę tego nie robić w czasie, kiedy będzie się odbywała debata o bezrobociu, która jest dla nas bardzo ważna, posiedzenia prezydium, żebyśmy mogli się nad tym zastanowić. Chcę porozmawiać wcześniej z przedstawicielami mojego klubu parlamentarnego na temat tego, jakie działania będziemy sugerowali. Sądzę, że ta sprawa wymaga stanowczego protestu prezydium w stosunku do rządu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Prezydium zwołuje pani przewodnicząca. Ja ją tylko teraz zastępuje, tak że przekażę tę prośbę do pani przewodniczącej, jeśli chodzi o zwołanie prezydium. Zresztą prawdopodobnie pan dyrektor też to przekaże. Jeszcze pan poseł Naimski.

Posel Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister. Pani minister w swojej odpowiedzi odnosząc się do ciągle nam nieznanego stanowiska rządowego, powoływała się na artykuły konkretnych ustaw, które albo są zgodne, albo są niezgodne. Pani minister, to co wy robicie, to jest po prostu przygotowanie do implementacji dyrektywy, a nie wprowadzenia rozporządzenia, na miłość boską! Rozumiemy się, prawda?

W kwestii formalnej, chciałem wnieść poprawkę pani minister Fotygi do zaproponowanego przeze mnie stanowiska. W tej sytuacji: „Komisja ocenia negatywnie projekt rozporządzenia PE i Rady COM(2013) 147 final i zwraca się do rządu o dostarczenie projektu stanowiska w terminie umożliwiającym Sejmowi RP wypowiedzenie się w kwestii zgodności projektu z zasadą pomocniczości, czyli do 23 maja 2013 roku”. Tak brzmi to zdanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dobrze. Teraz ja zaproponuję inne brzmienie konkluzji, mianowicie takie: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosek itd. Komisja nie rozpatrzyła stanowiska RP do tego dokumentu z powodu nieprzekazania stanowiska przez rząd.

Taka konkluzja jest z mojej strony, bez oceny samego dokumentu, też negatywnej oceny samego dokumentu. W związku z tym będziemy głosowali dwa stanowiska, przedstawione przez pana posła sprawozdawcę i drugie przedstawione przeze mnie, w kolejności, w jakiej były przedstawiane.

Kto jest za przyjęciem stanowiska przeczytanego wcześniej przez pana posła Naimskiego? (6) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

W związku z tym dla porządku przegłosujemy stanowisko, które zaproponowałem. Nie będę go już czytał ponownie.

Kto jest za przyjęciem stanowiska zaproponowanego przeze mnie? (15) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

W związku z tym Komisja przyjęła stanowisko przedstawione przeze mnie. Do sprawy wrócimy na posiedzeniu prezydium, które zostanie zwołane tak szybko, jak tylko będzie można przez panią przewodniczącą. Pani poseł w tej sprawie jeszcze, tak?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Tak. Chciałabym poprosić, żeby pan jeszcze raz odczytał swoje stanowisko.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Proszę bardzo. „Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek (COM(2013) 147 wersja ostateczna). Komisja nie rozpatrzyła stanowiska RP do tego dokumentu z powodu nieprzekazania stanowiska przez rząd”. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Pkt IV dotyczy spraw bieżących. Informuję, że za dwie minuty mamy następne posiedzenie Komisji w tej samej sali. Zapraszam wszystkich na posiedzenie. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.